

GAZETA LWOWSKA.

z Podatkami kosztuje w prenumeracie: bez pocztu: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 20 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 5 centów wotuty austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont. 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Przegląd miesięczny gal. kasy oszczędności. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Odczwa.

Lwowska izba handlowo-przemysłowa rozpoczęła dnia 16go sierpnia b. r. przydzieloną jej przez wys. ministerstwo handlu i gospodarstwa krajowego czynność jako komitet filialny dla ogólnej wystawy rolniczo-przemysłowej w Londynie w r. 1862 odbyć się mającej.

Izba handlowo-przemysłowa ma sobie za szczególny obowiązek zwrócić uwagę wszystkich gospodarzy wiejskich i przemysłowców obwodu jej przydzielonego, którym już w roku 1851 na wystawie Londyńskiej — późniejsza wystawach w Mnichowie (w München) i Paryżu, w sposób godny był reprezentowany; tak na powszechnie uznane korzyści, jakie wystawy przemysłowe dla biorących w nich udział przynoszą — jakoteż na potrzebę jak najliczniejszego udziału naszej prowincyi na tej wystawie w interesie naszego przemysłu i handlu.

Izba handlowo-przemysłowa spodziewa się, że producenci krajowi, także i w tem ogólnem ubieganiu się pracy i inteligencyi czynny wezmą udział; zaprasza zatem, aby ją o swym zamiarze najdalej do 10. października b. r. zawiadomić cheieli — i wynurza swą gotowość do wsparcia tego celu o ile możności.

Wszelkie żądane wyjaśnienia tudzież drukowane formularze do zameldowania na wystawę — będą każdemu przez biuro izby handlowo-przemysłowej, na pisemne lub ustne żądanie uprzejmie udzielane.

Z izby handlowo-przemysłowej jako komitetu filialnego dla wystawy Londyńskiej. Lwów, 26. sierpnia 1861.

(Mianowanie. — Przewóz na wystawę londyńską. — Stan zdrowia Najjaśniejszej Pani.)

Wiedeń, 31. sierpnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyzszem postanowieniem z 17. sierpnia r. b. mianować najłaskawiej honorowego kanonika, radcę konsystorza i gr. kat. plebana w Nowicy, ks. *Antoniego Pietrusiewicza* kanonikiem lwowskiej gr. kat. kapituły metropolitalnej.

— C. k. uprzywił. towarzystwo kolei żelaznej państwa ofiarowało się, przewozić przeznaczzone na wystawę do Londynu i wracające zamtąd artykuły bez różnicy klasy i łącznie z wszelkimi należnościami pobocznymi z opuszczeniem 50 procentu od terażniejszej taryfy transportu pierwszej klasy, to jest po zł. 0.01 od celnara i mili.

— Z Korfu donoszą pod d. 19. sierpnia, że stan zdrowia Najjaśniejszej Pani polepsza się i nie lekarzom do życzenia nie zostawia. Kąpiele morskie działają bardzo skutecznie.

Co wieczór, Najjaśniejsza Pani bierze kąpiel morską w łazience umyślnie zbudowanej, a później siedząc na ławce używa świeżego powietrza, i poi się widokiem morza.

(Posiedzenia izby panów dnia 30. sierpnia.)

Początek posiedzenia o godzinie 11¹/₄. Na ławie ministeryalnej hrabia Reehberg i hrabia Degenfeld. Książę prezydent oświadcza, że adres wysokiej izby wręczony Najjaśniejszemu Panu. Przytacza słowa, których użył do tej misyi, a wysoka izba przyjmuje je z oklaskiem. Przytoczona odpowiedź Najjaśniejszego Pana staje się hasłem radosnych okrzyków.

Następuje odczyt protokołu. Hrabia Leo Thun powstaje i pyta, czy na ostatnim posiedzeniu nie naruszył praw prezydenta, lub czy nie uchybił przeciw regulaminowi izby gdy prosił rozstrzygnąć głosowaniem czy może mówić dalej.

Książę Auersperg odpowiada: prawo prezydenta jest ujemne, ostrzegające i odpierające, nie może więc ostatecznie odpowiedzieć na pytanie mowcy, lecz musi apelować do wysokiej izby.

Posiedzenie zamknięte o godzinie 1/2 do 12; izba odracza się do 5. p. m.

(Posiedzenie izby deputowanych dn. 30. sierpnia.)

Na ławie ministeryalnej pp. Szmerling, Lasser, Plener, hr. Degenfeld, bar. Pratobervera i hr. Wickenburg.

Dalszy ciąg jeneralnej debaty nad projektem do adresu. Dwóch mowców zapisało się przeciw, ośmiu za adresem.

Brauner przeciw projektowi do adresu. Przyznaje parlamentarną wolność mówienia, zachowaną w czasie niniejszej debaty, czyni ogólne uwagi nad zdaniem, które od 23. sierpnia co do charakteru udziału ministeryalnego w izbie słyszeć się dają, wyjaśnia różnicę między konstytucyą odwieczną a zoktrojowaną, i nadmienienia o smutnych skutkach rewolucyi.

Odpiera zarzut, że ta strona izby sprzeciwia się wszystkiemu; żąda zaś aby o kwestyi węgierskiej nie mówić dopóki sejm węgierski, kroacki i siedmiogrodzki nie odpowiedzą na uczynione do nich wezwania. Inne drogi dotąd proponowane nie doprowadziły do zbliżenia się Węgrów.

W końcu oświadcza, że mógłby głosować chyba za adresem Clam Martinica.

Kuranda rozbiera zdania, które na ostatnich posiedzeniach po prawej stronie izby słyszeć się dały, jak np. te, które opierają się na dyplomie październikowym, (Smolka), lub korzystając z niego zaprzeczają izbie kompetencyi w kwestyi węgierskiej. Ale tak nie jest. Rada państwa tu zgromadzona jest stronictwem, sejm krajowy węgierski podobnie.

Mówił on, a teraz kolej mówienia przysłała na radę państwa, której wydział przedłożył projekt do ustawy bardzo umiarkowany.

Mowca wspomina o projekcie Deaka do adresu, a następnie o szczerości spólnego życia między Węgrami a Austryą, której równie zaprzeczyć nie można, jak nie można zaprzeczyć wydatków, które Austrya poniosła dla Węgier.

Przechodząc do rewolucyi węgierskiej wspomina mowca, że dyktatura zniszczyła prawny żywot węgierski. Cesarz usunął zniszczenie, krew austryacka położyła koniec dyktaturze rewolucyjnej. Że austryacki dług państwa tak się znacznie powiększył, że musieliśmy przyjąć pomoc Rosyi chcąc buut przytłumić, że Austrya popadła w wątpliwe położenie, to zawdzięczamy rewolucyi węgierskiej, której skutki dziś jeszcze uczuć nam się dają. Czyż za to Austrya nie może żądać od Węgier współnictwa w najważniejszych kwestyach, czyż izba nie powinna w adresie wyrazić tych słusznych uroszczeń swoich?

Tamta strona izby proponuje adres, który jest wotum zaufania, i chce obalić ministeryum. Ale którzy mężowie opozycyi mogą utworzyć nowe ministeryum, do którego mianoby zaufanie, kiedy opozycya nie mówi jak wyjść z przykrego położenia, lecz doradza tylko Cesarzowi odwołać to, co dał uroczyste, i chce wstąpić na drogę przemocy. To gorsze jak rewolucya!

Przyjmujemy adres wydziału, ponieważ jest to wotum zaufania dla tworców ustaw lutowych, i ponieważ oświadczenie ministrów z 23. sierpnia zapewnia zmiany konstytucyjne w radzie państwa i porozumienie się z nią, co adres węgierski wyłącza. (D. n.)

(Sejm kroacki. -- Doniesienia z Siedmiogrodu.)

Na posiedzeniu sejmu kroackiego z dnia 24. b. m. odczytano wniosek dep. Kraljewicza, aby operat węgierskiej konferencyi judex kuryalnej poddać pod rozbiór osobnej komisji i potem przyjąć go jak najprędzej nim sejm, co być może, będzie rozwiązany. Uchwalono nagłość wniosku i odesłano go do komitetu administracyjnego.

Deput. Veber odczytuje sprawozdanie komitetu teatralnego. Wniosek komitetu przyjęty w następującej osnowie:

1. Sejm krajowy bierze w swą opiekę kroacko-slawoński teatr narodowy.

2. Majątek teatru narodowego składa się z zabudowania, kapitałów leżących i akcyi.

3. Teatr otrzyma dodatek roczny w kwocie 1500 z podatku krajowego. (Przeciw temu mówił dep. Voncina zwracając uwagę na opłakany stan wielu nauczycieli wiejskich i kapelanów, czemu raczej przedewszystkiem zaradzićby wypadało. Natomiast nadzupan Kukuljewicz twierdził, że u wszystkich cywilizowanych narodów teatr jest szkołą życia i wychowania i określił wpływ teatru na podniesienie narodowego ducha i obyczaju.) 4. Sejm mianuje z grona swego komitet teatralny odpowiedzialny sejmowi. 5. Komitet rzeckony ma się zająć rozpisanie nagród za sztuki oryginalne i przekłady, tudzież czuwać nad ocenieniem sztuk przedstawionych za pośrednictwem znawców. 6. Towarzystwo dramatyczne teatru narodowego będzie dawać przedstawienia w Zagrabiu albo w innych miastach Kroacyi i Sławonii. 7. Komitet teatralny ma się zająć utworzeniem szkoły dramatycznej i 8) opery południowo-slawońskiej.

Na wniosek deput. Smaicza komitet teatralny złożony z 15 członków. Członkowie sprawujący administracyę teatru, muszą mieszkać stale w Zagrabiu.

— Zgromadzenie saskie narodowe uchwaliło dnia 17. sierpnia na wniosek pewnego przedstawienia, ażeby punkta regulacji, które jak wiadomo zawierają wielką część konstytucji saskiej, pod rewizję podciągnięto. W tym zamiarze komisya *ad hoc* ma aż do przyszłego zwołania reprezentacji narodowej wypracować wniosek rewizji i przedłożyć uniwersytetowi, który potem przesła go pojedynczym jurydykcyom do sprawozdania, a za nadesłaniem różnych zdań i uwag zgromadzenie narodowe ma je wziąć niezwłocznie pod obrady, a powziawszy w tym przedmiocie stanowczą uchwałę, należy ją stosowną drogą zamienić w prawo.

(Relacya komisji długów państwa.) (Ciąg dalszy.)

W porównaniu do biernego stanu z końcem kwietnia 1860 okazuje się dnia 31. października 1860 zmniejszenie względem powszechnego długu państwa w ogóle o 54,954.280 zł. 11³/₁₀ c. w. a., a mianowicie:

a) w dawniejszym, częścią w walucie wiedeńskiej, częścią w monecie konw. uproscentowanym długu o 4,682.633 zł. 25⁵/₁₀ c. głównie na mocy nakazanych w §. 8 najwyższego patentu z 23. grudnia 1859 pomnożonych i wykonanych losowań;

b) w niespłacalnym długu w monecie konwencyjnej o 29,070.725 zł. 59³/₁₀ c.

powiększonej części przez konwersję w obligacje wal. austr., następnie przez umorzenia, które nastąpiły tak względem oznaczonych w §. 5 powyższego najwyższego patentu obligacji pożyczki już na rok 1860, jako też względem obróconych do wpłacenia na pożyczkę loteryjną z 15. marca 1860 obligacji pożyczki narodowej.

c) w długu spłacalnym:

1. w monecie konwencyjnej o 2,318.702 zł. 5⁴/₁₀ c.

2. w walucie austriackiej o 2,056.720 „ — „

nakoniec d) w długu potocznym o . 16,825.499 „ 21 „

przez spłaty i przedsiębrane wykreslenia zgasłych przez przedstawienie kapitałów.

Natomiast powiększył się w drugim półroczu 1860 dług w monecie austriackiej, a mianowicie:

1. niespłacalny o 21,275.291 zł. 21 c.

z powodu konwersji obligacji w mon. kon., następnie losowań dawniejszego długu państwa, nakoniec przez trwającą jeszcze likwidację kapitałów indemnizacyjnych za ściągnięte przychody konsumpcyj;

2. spłacalny dług o 52,455.500 zł. — „

przez emisję obligacji zaciągniętej w Anglii pożyczki z roku 1859, tudzież przez nastąpione po koniec października 1860 wpłaty na pożyczkę loteryjną z roku 1860, a zatem razem o 73,730.791 zł. 21 „

A zatem po odtrąceniu wykazanego zmniejszenia w kwocie 54.954.280 zł. 11³/₁₀ c.

okazuje się, że ogółowy dług państwa wzrósł się w drugim półroczu 1860 o . 18,776.511 zł. 9⁷/₁₀ c.

a z doliczeniem zaszłego w tym samym czasie zmniejszenia majątku czynnego w rządowej kasie depozytowej o 63,406 zł. 61⁶/₁₀ c.

w ogóle o 18,839.917 zł. 71³/₁₀ c.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Anglia.

(Podróż Królowy.)

Londyn, 28. sierpnia. Z Dublinia donoszą, że wielka parada na Curragh odbyła się w sobotę bardzo świetnie przy napływie ludności ze wszystkich części „zielonej wyspy“, tylko powietrze było bardzo słotne. Królowa zastaniała się jakiś czas parasolem, ale w końcu musiała schronić się w zamkniętym powozie. Księżę małżonek w uniformie feldmarszałka, księżę Alfred i księżę Wali wytrwali przez całą godzinę na koniu i przemokli do koszu.

Przejazdka Królowy i królewskiego dworu do sławnych jezior w Killarney jest dla Irlandyi nadzwyczajnym wypadkiem i dzienniki iryjskie rozpisują się szeroko o tej podróży. Irlandowie są wielce przywiązani do korony, i dziś niezakłócała ich sympatyj nawet zakorzeniona niechęć ku rządowi. W poniedziałek około godziny 1. z południa miał dwór wyruszyć w podróż do Killarnej. Całe miasto było tem zajęte i cała ludność świątkowała. Sama jazda miała być nieprzerwaną świetną owacją. Na wszystkich stacyach powiewały bandery i chustki; w samym Killarnej, gdzie pociąg przybył o godzinie 7. wieczorem, wiodła droga przez liczne łuki tryumfalne ozdobione najpiękniejszymi kwiaty. W zamku lorda Castlerossa, gdzie Królowa nocowała, był świetny bankiet. Nazajutrz zrana wsiadło towarzystwo królewskie na okręt wśród tysięcznych okrzyków. Niezliczona flotyła małych statków towarzyszyła przez cały dzień gondoli Królowej. Wycieczce sprzyjała piękna pogoda. Na jednej z wysp zwanej Glana, gdzie lord Castleross zbudował na cześć Królowy piękną willę, zastawiono śniadanie. Ich Mość Królestwo byli wielce zachwyceni tą przyjazdką i zabawili dwie godziny dłużej niż było ułożonem. Jutro wyruszy Królowa z powrotem do

Kingstown a ztamtąd jachtem „Victoria and Albert“ do Holyhead, by w piątek wieczorem stanąć w Edynburgu. Czy Królowa zostanie dłużej w stolicy szkockiej, czy też pojedzie zaraz dalej do Balmoralu, nie wiadomo jeszcze.

Francya.

(Nowiny dworu.)

Paryż, 28. sierpnia. *Monitor* donosi, że Cesarz i następcy tronu odjechali dziś o godzinie 7. wieczorem z St. Cloud wprost do Biarritz. Dnia 30. sierpnia zjedzie się Cesarz z Cesarzową, która 29. wyjedzie z Eaux bonnes i tylko kilka godzin zabawi na zamku w Pau. Dziś zrana była jeszcze w St. Cloud rada ministerjalna pod prezydencją Cesarza.

— Bióro ambasady w Turynie złożone jest w następujący sposób: Pan Benedetti ambasador; hrabia Rayneval i baron d'Idelvelles sekretarze; baron Bourgang i wicehrabia Courval attachés; baron Ducasse kanclerz. — Kawaler Nigra, włoski poseł w Paryżu, doręczył ministrowi Rossiniemu imieniem Wiktora Emanuela insygnia orderu zasługi.

Włochy.

(Depesza Ricasolego. — Banki. — Okręta podejrzane. — Garibaldiści. — Doniesienia z Neapolu.)

Sardynia. Depesza telegraficzna z Paryża z 30go sierpnia podaje treść okólnikowej depeszy barona Ricasolego z 24. sierpnia. Piemontski prezydent ministrów porównywa teraźniejsze zaburzenia w prowincjach neapolitańskich z rozruchami, jakie bywały we Francyi, Anglii i Hiszpanii w rozmaitych epokach przechodowych; dowodzi, że ruch neapolitański nie jest bynajmniej sprawą polityczną, lecz po prostu rozbojem i rabunkiem. Z 15 prowincyi neapolitańskich zakłóciły rozboje tylko 5, i to przytykających do granic papieskich.

Dalej powiada Ricasoli: Rozboje, które w rozmaitych czasach pustoszyły królestwo neapolitańskie, są faktem historycznym; powstaje ostro na dawną armię neapolitańską, która składała się ze 180.000 dobrze uzbrojonych i wyekwipowanych żołnierzy, a nie mogła dotrzymać placu garstce bohaterów, a której żołnierze podjęli odtąd rzemiosło zbójckie, podnosząc kilkakrotnie sztandar burboński, który znieważyli, nie broniąc go w swoim czasie, i który znieważają dziś także, używając go za godło mordy i rabunku. Ricasoli wyraża z ubolewaniem przekonanie, że w zbójctwie neapolitańskim pokłada nadzieję reakcyja neapolitańska, która znachodzi schronienie w pewnej cytadeli, mianowicie w Rzymie.

Król neapolitański bije pieniądze; Rzym utrzymuje rozbójników. Grosz świętopietrza idzie na werbowanie rozbójników we wszystkich częściach Europy. Amunicya i broń pochodzą z Rzymu. Ostatnie poszukiwania wojsk francuskich i aresztacye nie pozostawiają w tym względzie żadnej wątpliwości. Porozumienie dworu rzymskiego z rozbójnikami neapolitańskimi jest widoczne.

Ricasoli upatruje w tem silny argument dowodu na to, że świecką władzę Papieża nie tylko potępia niezbita logika jedności narodowej, ale że ta władza stała się nawet przeciwną cywilizacji i ludzkości, które nie mogą znieść jarzma, utrzymywanego w samem sercu katolicyzmu za wiedzą i podniętą ministrów tego, który reprezentuje na ziemi Boga łagodność i pokój. Rzym postępując tą drogą narazi na niebezpieczeństwo religię, nie ocalając przez to widoków świeckich. To powszechne przekonanie ułatwi wielce rządowi włoskiemu jego zadanie, od którego nie zdołałby się uchylić. Zadanie to zależy w tem, by dać Włochom to, co im brakuje, a równocześnie wrócić kościołowi jego swobodę i godność.

— *Urzędowa Gazeta Turyńska* zawiera król. dekret, który nakazuje założyć dwie główne siedziby narodowego banku w Neapolu i w Palermo i kilka filiałek w różnych miastach prowincjonalnych. — Jak piszą do *Persev.*, w nocy z 20. na 21. pojawił się na wysokości w Ascoli wielki okręt i porozumiewał się z ładem sygnałami rakietowemi. Gwardya narodowa stanęła w pogotowiu pod bronią, lecz okręt odplynął już 21go rano na morze. Łódź kanonierska zaczęła natychmiast krążyć między S. Benedetto i Fermo. Korespondent dodaje, że policya postrzegła już dawno te zabiegi i dawała baczość na wybrzeże. Rząd wie, że ekspedycya miała wypłynąć z Tryestu, i składała się z zbiegłych Neapolitanów, których do tego portu wyprawiono, ażeby ich tam uorganizować i przysposobić. Jak widać, nadmienia *Triest. Ztg.*, argusowym oczom policji sardyńskiej nie uchodzą nawet takie rzeczy, o których na miejscu w samym Tryescie nie wiedzą.

— Do *Triest. Ztg.* piszą z Medyolanu pod dniem 23. sierpnia, że rząd turynuński ma zamiar czynić to samo na wielki rozmiar, co na mały czynił Cialdini w Neapolu. Uprzedza on wszelkie zyczenia Garybaldystów, aby z pomocy tych reprezentantów rewolucyi kontrewolucyę przytłumić. W Turynie usiłują przyłodzić samego Garibaldiego. Już nie bronią tworzyć korpusu ochotników, owszem zachęcają nieustannie. Medyolan, Cremona, Marnicrolo, Ferrara, Faenza, Livorno, Oneglia i Genua przeznaczono na stacye, w których tworzyć się mają korpusy ochotników. Muniycypia miast tych otrzymały zlecenie urządzić pomieszkania werbownicze i kasarnie. Rząd na własny rachunek zamówił dla nich w Londynie 30.000 sztukców. Aby zaś nie jątrzyć partyi Mazziniego, ma nastąpić pewna zmiana w teraźniejszym ministerjum.

Neapol. *Nomade*, dziennik neapolitański donosi, że generał Cialdini dał paszporta czterem deputowanym stowarzyszenia robotników, którzy powzięli zamiar udać się na Kaprere i Garibaldiemu

w dniu 7. września, to jest w rocznicę wejścia do Neapolu, złożyć swoje życzenia. Dodaje, że ci deputowani wiozą z sobą własnoręczny list Cialdinięgo do Garibaldeggo. Msgra Carbonelli, biskupa z Salerno, przywieziono do Neapolu dnia 22go b. m. w nocy, jako więźnia.

— Do Castellamare przybyło dnia 23. sierpnia pięć angielskich okrętów wojennych, z których 2 trypokładowe. Cała eskadra liczy teraz 8 okrętów. W powyższym dniu powstańcy obsadzili Azerole powyżej Castellamare, a to bez żadnego oporu. Punkt rzeczony jest strategiczny.

Dnia 24go b. m. mały parowiec przywiózł z państwa kościelnego królewskich, którzy wylądowali pod Baja, w pobliżu Neapolu.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Reskrypt cesarski do hr. Lamberta. — Doniesienia z Warszawy. — Podróż Cesarza.)

Warszawa, 29. sierpnia. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący reskrypt cesarski do hrabi Lamberta:

Hrabio Lambercie!

Powolałem Cię do sprawowania obowiązków Namiestnika Mojego w Królestwie Polskiem. Z zupełnem zaufaniem poruczam Ci użyć wszelkich środków, jakie za właściwe uznasz, ażeby instytucje nadane królestwu ukazem Moim z dnia 14. (26.) marca r. b. przyniosły w wykonaniu pomyślnie skutki. W świetle i rozsądku mieszkańców Królestwa Polskiego pokładam mocną ufność, że zrozumieją, iż rekojmia większej nadal samoistności zarządu i pomyślności ogólnej stać się może tylko rozwój na drodze prawnej nadanych instytucji, nie zaś zamieszki i wzburzenia ludowe, przeszkadzające spełnieniu Moich najlepszych chęci i zamiarów. Powołaj do spółdziałania w pracy ludzi zdolnych i prawych, ażeby rzeczywiste potrzeby ukochanych Moich poddanych dochodziły do Mnie za pośrednictwem twojem jako prawny wyraz ogólnych życzeń, dozwolone rozważonych w kole światłych i ożywionych dobru chęciami obywateli, a nie w kształcie obłudnych utudzeń, podnieca nych przez nieprzyjaciół wszelkiego porządku. Ustal spokojność w kraju, a Ja z Mejej strony z radością puszczać w niepamięć ubiegłe, i odpowiem miłością i zaufaniem na miłość i zaufanie do Mnie Narodu polskiego.

Pozostaje ku Tobie na zawsze przychylnym.

Na oryginale własną Jego ces. król. Mości ręką napisano:

Alexander.

W Carskim Siole, dnia 6. (18.) sierpnia 1861 r.

— Hrabia Lambert, pisze *Gazeta wiedeńska*, objawszy posadę namiestnika, usunął natychmiast wojsko z placów publicznych, i kazał zwinąć namioty, co dobre sprawiło wrażenie. Nigdy nie widać koło niego asystencyi kozaków. Gdy zaś przyjmował zagranicznych konsulów i urzędników cywilnych, było to dnia 27go b. m., zjednął sobie ludzkim i ujmującym obejściem tak gorące współczucie, że licznie zgromadzona publiczność wracającego do belwederu, gdzie mieszka, głośnie przyjmowała okrzykami.

Pomimo jednak zewnętrznego spokoju nie brak rozlicznych demonstracji. Nie obeszło się bez nich nawet w czasie nadmienionego już powrotu procesyi z Częstochowy dnia 24go b. m. Ledwo rozeszła się wieść, że procesya powraca, wyszedł naprzeciw niej tłum ludu z zielonemi w rękę gałązkami i muzyką na czele. Zbiegowisko coraz stawało się liczniejsze, nareszcie ujrano idące naprzeciw dwie osoby, które na aksamitnych amarantowych poduszkach, ozdobionych kokardami narodowemi, niosły dwie korony, królewską i cierniową.

Jenerałowi Suchosanjetowi, gdy jechał koleją żelazną, powyhijano okna w wagonie w okolicy Piotrkowa. Dnia 28go b. m. w nocy aresztowano pewnego drukarza i jego robotników za drukowanie paszkwilów na Rosyan.

Do *Dresd. Journal* donoszą, że w Warszawie wszysey z obawą wyglądają dnia 7. i 8. września. Dnia 7go września jest rocznicą koronacji cesarskiej (1856), a d. 8. września 1831 weszli do stolicy Rosyanie przytłumiwszy rewolucyę.

Do *Allg. Pr. Ztg.* piszą z Warszawy: Chcąc sądzić słusznie o smutnym stanie rzeczy, o tutejszym spokoju, lub ruchu, trzeba brać na uwagę ruchy sławiańskie, węgierskie i włoskie, które z demonstracyami warszawskimi ścisły mają związek.

Petersburg, 21. sierpnia. Najjaśniejszy Pan wyjechawszy z Cesarskiego Sioła 6. sierpnia o godzinie 8mej wieczorem szczęśliwie przybył do Moskwy 7go o godzinie 10tej rano, a do Tuły o godzinie 11tej wieczór. Dnia 8. sierpnia rano Jego Ces. Mość raczył przyjmować wyższych urzędników wojskowych i cywilnych, marszałków szlachty i stan kupiecki. Odwiedziwszy katedrę, obejrzawszy korpus kadetów i odbywszy przegląd znajdujących się tam wojsk, Najjaśniejszy Pan udał się w dalszą drogę o godzinie 11. rano.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie, 31. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmku toczyły się dalej obrady nad instrukcyą względem organizacyi municyprów, przyczem debatowała izba bardzo żywo nad prawem kandydatury nadzupanów, ale niepewnością żadnej uchwały. Tutejsza kongregacya komitatowa uchwaliła wczoraj przedstawienie co do sejmku, ażeby co do ilości opłacanych rocznie w kraju stałych i nie-stałych podatków wszelkiego rodzaju ich administracyi, jako też co do odstawy rekruta porozumiał się z Jego Mością Cesarzem i starał się przywieść do skutku taki układ, któryby odpowiadał wyma-

ganiom królewskiej i cesarskiej godności, a oraz zapewniał krajowi zupełną autonomię niezawisłą od obcego wpływu, odpowiedzialną tylko w obec sejmku krajowego i podlegającą bezpośrednio Jego król. Mości. To przedstawienie ma być oznajmione innym komita- tom dla poparcia.

Peszt, 31. sierpnia. Zgromadzenie reprezentacyi miejskiej uchwalilo adres dziękczynny dla Smolki, a na przypadek rozwiązania reprezentacyi postanowilo, ażeby urzędnicy sprawowali dalej swoje urzędy, az gdyby ich zmuszono działać wbrew ustawom. Komisji podatkowej, która ukazała się z eskortą wojskową, wydane zostały księgi podatkowe.

Londyn, 31. sierpnia. *Army i Navy Gazette* donosi: Rząd postanowil wzmozić znacznie swoją siłę zbrojną w północnej Ameryce; trzy pułki odeszły tam niezwłocznie.

Berna, 31. sierpnia. Rząd francuski zaniósł do rady federacyjnej reklamacyę względem wypadków u granicy genewskiej, żądając zadośćuczynienia za naruszenie granic i wynagrodzenia dla uwiezionych i ranionych Francuzów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 września.

Hotel rosyjski: Reitmann L., adw. kr., z Czerniowiec. — Ks. Sanguszko Wł., z Gumnisk. — Cielecki Włodz., z Byczkowic. — Hr. Starzyński Aug., z Dąbrówki. — Sarnecki Józ., z Rosyi. — Smolki Ap., z Waszkowca.

Hotel europejski: Ryszan Jerz., radca dw. i Doliwa Dobrowolski Baz., z Besarabii. — Nikorowicz Paw., z Hostowa. — Nabujewski A. z Czernicy. — Mazaraki Jędrz., z Nestorowic.

Hotel angielski: Hr. Łoś Gust., z Werchraty. — Hereth Fran., z Uniatycz. — Urbański Wł., z Kortasowa. — Płocki Konst., z Maryanpolu. — Gembaszewski Ludw., dr. med., z Przemyśla.

Hotel krakowski: Łopucki Ludw., dr. med., z Tarnopola.

Pod kolej żelazną: Audikowski Jan, dziek., z Ohtadowic.

Zajazd Krynicki: Dzerewicz Hip., dziekan, z Bóbrki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. września.

PP. Kieszkowski J., do Szandrowic. — Papara H., do Zubowmostów. — Lang K., do Horajec. — Andler Fr., do Wiednia. — Peciurn P. Alexejów, do Bukaresztu. — Baczyński M., dziekan, do Kunina. — Wicholak Jerzy, do Botuszan. — Mayer-Scharfenberg Jerzy, c. k. radca sądu kr., do Czerniowiec.

Spesztzeżenia meteorologiczne we Lwowie. Dnia 31. sierpnia i 2. września 1861.

Porę	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 3° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.97	+ 12.5	90.5	zachodni	sl. pochmurno
2. god. po poł.	325.68	+ 14.4	46.8	półn.-wsch.	" "
10. god. wiecz.	325.65	+ 9.4	77.9	północny	" "
7. god. zrana	324.88	+ 8.4	78.1	północny	sl. pochmurny
2. god. po poł.	325.35	+ 11.0	62.2	półn.-zach.	mier.
10. god. wiecz.	325.95	+ 8.2	71.9	"	sl. jasno

T E A T R.

Dzisiaj opera niemiecka: **Troubadour.**

Kurs lwowski.

	Dnia 2. września		gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	43	6	50		
Dukat cesarski	6	45	6	54		
Półimperyal zł. rosyjski	11	18	11	35		
Rubel srebrny rosyjski	2	15	2	18		
Talar pruski	2	4	2	7		
Polski kurant i pięciozłotówka						
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	80	40	81	20		
" " " m. k. za 100 zł.	84	38	85	13		
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	145	50	147	50		
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	65	98	66	78		
5% Pożyczka narodowa	80	50	81	50		

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	Instytut				Za kupon wypada	
	kupuje	zł.	c.	zł.	c.	zł.
Dawne prócz kuponów 100 po w.	84	63	85	26	—	71 1/2
Nowe " " 100 " "	80	60	81	20	—	67 1/2

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 2. września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.05. Metaliki po 5% za 100 zł. 68.05; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 742.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 175.40; niższo-austr. towarzystwa eskotowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 137. —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.52, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 135.50.

Table with multiple columns containing financial data, interest rates, and exchange rates. Includes sections like 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'Obligacje indemni.', 'Banki i kred.', 'Kursy zagraniczne', and 'Weksele'.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. sierpnia 1861.

Table showing financial status of the Galician Savings Bank. Divided into 'Stan czynny' (Active Status) and 'Stan bierny' (Passive Status) with various sub-entries and monetary values.

Z Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

MONIKA

(Produkcja i handel bawełną z Egiptem) Stowarzyszenie mانشسترskie sprowadzające bawełnę wysłało swego sekretarza p. Haywood do Egiptu i Indyi. P. Haywood donosi z Alexandryi, że dzięki polecającym listom lorda Russella do konzula jeneralnego angielskiego, otrzymał posłuchanie u wicekróla Egiptu, Saida Basy. Przedstawiony był wicekrólowi w jego pałacu Martul, o 12 mil ang. od Alexandryi położonym, i przedłożył mu memoriał stowarzyszenia. Rozmowa toczyła się za pośrednictwem tłumacza po francusku, którym to językiem wicekról bardzo płynnie mówi. Wicekról oświadczył, że uważa całą ważność tej kwestyi dla Anglii i Egiptu, lecz że nie będzie mógł wprost dla podniesienia uprawy bawełny wiele uczynić, iż po zniesieniu monopolu bawełnianego, Felahowie uprawiają swe grunta tak, jak im się podoba. Gotów jest jednak dać przykład w swych własnych dobrach, a jeżeli uprawa będzie się fellachów opłacać to rzuca się do niej z własnego popędu. Fellachowie dostają z góry zaliczkę na swój produkt, lecz za to nie tylko że muszą go zbywać po miernej cenie, ale nadto ogromne procenta po 30 a czasem 60 i 70% opłacać od zaliczki. Wicekról zaleca kapitalistom angielskim dawać zaliczki, lecz płacić bawełnę po lepszej cenie i mniejsze liczyć sobie procenta. Na zapytanie jaką rękojmię mogą mieć kapitaliści, odrzekł aby kontrakty z fellachami były potwierdzane ze strony gubernatorów obwodowych. Ci gubernatorowie będą w takim razie upoważnieni wygzekwować warunki kontraktu. P. Haywood donosi, że Egipt jest daleko bogatszy w siły robocze jak sobie

wyobrażają w Europie. Co do kanału suszkiego, nie pracuje obecnie (około przekopu więcej jak 5 do 6000 luda. Z wicekról rozpuścił znaczną część wojska z względów ekonomicznych, ci ludzie sami wystarczyć mogą potrzebom p. Lessepasa. Produkcję Egiptu również wysoko ocenia p. Haywood. Według sprawozdania angielskiego domu Briggs i sp. w Alexandryi wywóz bawełny w h. r. wynosił 142,759 beli, a zatem w ciągu lat czterech zwiększył się o 51,187 bel. Wicekról przyjął p. Haywood wraz z całym jego orszakiem, w którym znajdował się także p. Forbes nadawczyj uprzejmie — mówił z wielką znajomością rzeczy o kwestyach ekonomicznych i rozmaitych reformach, w końcu zalecił Mustafie Effendemu towarzyszyć angielskim gościom w podróży Delta, przedstawiać ich wszędzie gubernatorom i szefom i być im w każdym razie pomocnym. P. Haywood kończy list swój następującymi słowy: Wszyscy tutaj są tego przekonania, że Anglia powinna wejść w jak najściślejsze związki handlowe z Egiptem, który jest pomostem do Indyi, a zatem punktem nadzwyczaj wielkiej wagi. Jako przykład swądajj polityki wicekróla przytocze, że rozkazał znieść bastonadę. Rozkazał również zmniejszyć opłatę na kolei żelaznej od miejsc w wagonach 3 klasy, między Alexandryją i Kairem. Właścianie nie tylko, że jeżdżą bardzo wiele koleją żelazną, ale jak słyszę, nawet sprawy swe załatwiają bardzo często za pomocą korespondencyi telegrafem, co niemylnie jest świadectwem postępu oświaty i dobrego bytu.